

Lincz na Polakach w Niemczech

17 maja 2013

Mieszkańcy miasteczka Kremmen w Brandenburgii związali i pobili trzech pracujących przy zbieraniu szparagów Polaków. Sprawcy sądzą, że Polacy są złodziejami i włamali się do jednego z domów. Podejrzenia nie potwierdziły się, pisze „Gazeta Wyborcza”.

Sprawą zaciekał się polski konsulat. Trzej Polacy zostali odnalezieni przez miejscowych w drodze do swoich kwater. Polacy próbowali uciekać, dwóm się to nie udało – zostali złapani. Mieszkańcy Kremmen pobili ich, związali i przewieźli do gospodarstwa poszkodowanej kobiety. Ta jednak nie rozpoznała w nich złodziei.

Wezwana przez trzeciego Polaka policja także stwierdziła, że ofiary linczu nie mają z włamaniem nic wspólnego. Dwaj Polacy zostali uwolnieni i z obrażeniami twarzy przewiezieni na pogotowie. Czwórkę mieszkańców Kremmen czeka teraz postępowanie w sprawie bezprawnego pozbawienia wolności i pobicia. Bronią się, że chcieli zatrzymać podejrzanych do czasu przybycia policji. Prawo takie daje im paragraf 127 niemieckiego kodeksu karnego.

Polski konsulat zapewnił, że „podjął czynności wyjaśniające w sprawie linczu obywateli Polski w Brandenburgii i jest w stałym kontakcie z poszkodowanymi”.

Policja oświadczyła, że wymierzanie sprawiedliwości na własną rękę są nie do zaakceptowania, jednak podkreśliła, że mieszkańcy pasa pomiędzy Berlinem a granicą z Polską czują się zagrożeni. Na tym obszarze ostatnio wzrosła liczba włamań. Mieszkańcy coraz częściej tworzą obywatelskie patrole współdziałające z policją.

Źródło: [PL Delfi](#)